



TO BĘDĄ DLA SAMORZĄDOWCÓW TŁUSTE ŚWIĘTA

PiS podwyżkami dba nie tylko o obywateli podnosząc ceny za paliwo, zadbał także o parlamentarzystów, teraz dba o samorządowców. Zmienione prawo pozwala pensje i diety podnieść nawet dwukrotnie. Górny pułap miesięcznej wypłaty burmistrza czy wójta (wraz z dodatkami) wynosi 20 041,50 zł brutto. I to nie koniec. Każdy włodarz, któremu rada podniesie uchwałę pensję, otrzyma wyrównanie od sierpnia. Podwyżek diet spodziewają się też radni. Maksymalna dieta radnego powiatowego może wynieść 3 650,42 zł, a większej gminy 3 220,96 zł. Dla samorządowców to będą tłuste święta.

Nowelizacja ustawy o pracownikach samorządowych pozwoliła na podniesienie z 12 525,94 zł brutto do 20 041,50 zł brutto górnego ustawowego pułapu wynagrodzenia (wraz z dodatkami), które może być wypłacane wójtom, burmistrzom, starostom. Jak donosi „Gazeta Prawna” Rada Ministrów podniosła uposażenia samorządowców o 60%. Dodatkowo wzrost wynagrodzenia dla włodarzy ma nastąpić z wyrównaniem od 1 sierpnia. Oznacza to tyle, że nawet jeśli uchwała o zmianie pensji została podjęta w listopadzie, burmistrz czy wójt otrzyma różnicę między tym co dostawał od sierpnia, a tym co zostało uchwalone do momentu podjęcia aktu. Podwyżki przewidziane są także do osób zatrudnionych na podstawie powołania, czyli zastępców i skarbników oraz dla radnych.

I tak listopadowe obrady niemal w każdym samorządzie zdominowały kwestie podwyżek wynagrodzeń i diet. Niektóre rady uchwały wprowadzały do porządku obrad wcześniej, inne z tzw. ręki, by mieszkańcom było trudniej do nich dotrzeć.

W Poraju, Koziegłowach, Żarkach podniesiono wynagrodzenie włodarzom do pułapu niewiele mniejszego od maksimum. 19 470 zł otrzymywać będą miesięcznie Katarzyna Kaźmierczak, Jacek Ślęcicka i Klemens Podlejski. 20 010 zł zarabiał

będzie po podwyżce Starosta Piotr Kołodziejczyk (do tej pory było to 10 620 zł). 18 053 zł – tyle może zarabiać miesięcznie po podwyżce burmistrz Myszkowa Włodzimierz Żak.

W mniejszych gminach, tj. poniżej 15 tys. mieszkańców dieta może wynieść 2 147,30 zł (obecnie 1 342,07 zł). W powiecie do tej grupy samorządów zaliczamy Poraj, Niegowę i Żarki. W tej pierwszej gminie diety po podwyżce wynoszą będą – 2 147,30 zł dla przewodniczącego rady, ok. 1 911 zł dla wiceprzewodniczącego rady i przewodniczących komisji oraz ok. 1 803 dla szeregowych radnych. Do czasu wydania listopadowego numeru informacje o zmianie wysokości diet i wynagrodzenia wójta Niegowy – nie były dostępne. W Żarkach diety po podwyżkach wynoszą: 2 147 zł dla przewodniczącego, 1 718 zł dla wiceprzewodniczących lub przewodniczących komisji stałych, 1 503 zł dla szeregowych radnych.

W przypadku gmin o liczbie mieszkańców między 15 i 100 tys. dieta nie może być wyższa niż 3 220,96 zł (obecnie to 2 013,10 zł). Reprezentanci tej grupy samorządów to: Koziegłowy i Myszków. W Koziegłowach dokument określający wysokość diet radnych nie jest w Biuletynie Informacji Publicznej dostępny. Koziegłowski rajcom dieta zmienia się bez konieczności podejmowania

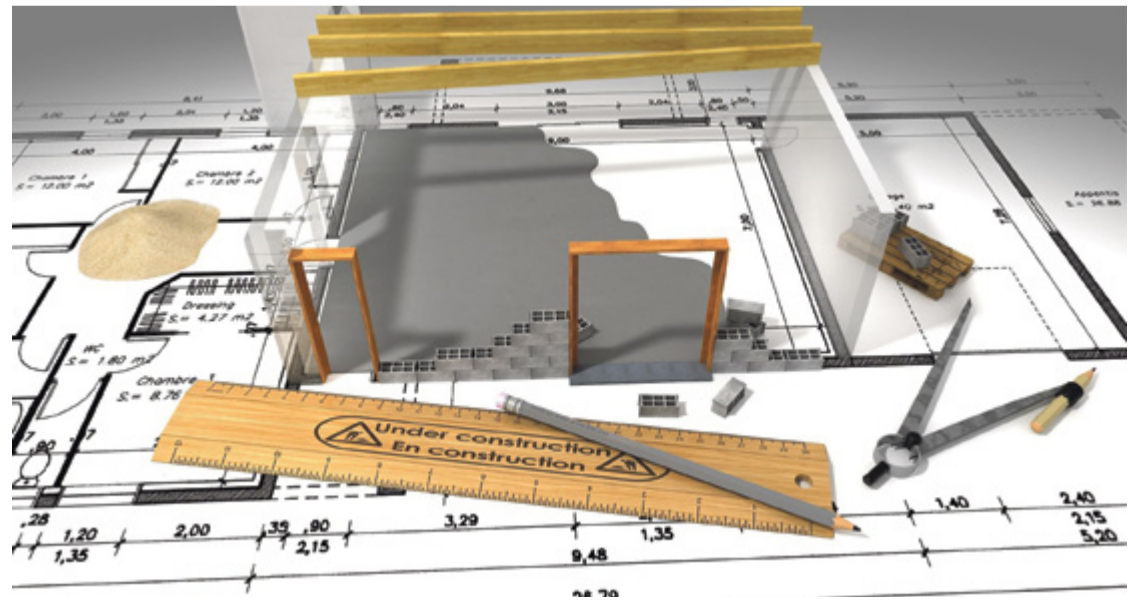
uchwał, w związku z określeniem jej wysokości procentowo. Można przypuszczać, że tym procentem będzie bliżej setki. Zapytamy w magistracie ile wynoszą diety. Podwyżki zafundowali sobie radni Miasta Myszkowa. Przewodniczący Rady otrzymywał będzie 3 000 zł, Wiceprzewodniczący – 2 850 zł, przewodniczący komisji stałej – 2 650 zł, jego zastępcy 2 500 zł, szeregowi radni po 2 300 zł.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w powiatach, choć i tu znaczenie ma liczba mieszkańców. W powiecie myszkowskim, w którym liczba mieszkańców znajduje się w przedziale między 60 a 120 tys., dieta nie może przekroczyć kwoty 3 650,42 (obecnie 2 281,51 zł). Najwięcej – po podwyżce – otrzyma przewodniczący Picheta i członkowie zarządu – po 3 000 zł (2 250 zł), nieco mniej wiceprzewodniczący – po 2 700 zł (1 800 zł), po 2 450 zł otrzymają przewodniczący komisji stałych (1 650 zł), 2 100 zł wice (1 350 zł), a bezfunkcyjni radni po 2 000 zł (1 275 zł). Przeciwni podwyżce diet głosowała tylko Dorota Kaim-Hagar, która sprzeciwiła się tak wysokiej kwocie wynagrodzenia starosty i zapytała, jak to się ma do wynagrodzeń szeregowych pracowników samorządowych. Podwyżka dla nich została zaplanowana na poziomie niespetna 3%.

Katarzyna Kieras



REKLAMA



BUDOWNICTWO:

- mieszkaniowe
- przemysłowe
- obiekty drewniane
- więźby dachowe

📞 **730 558 666**

www.adbudmyszkow.pl

TAJEMNICZA INTERWENCJA

Akcja rodem z hollywoodzkiego kina rozegrała się 24 listopada na ulicach Myszkowa. - Pędzące BMW, kobieta wyskakująca z pojazdu, mężczyzna z wściekłości spuszczający powietrze z opon... Dwa samochody bojowe straży, kilka radiowozów policji i karetka – tak interwencję relacjonują świadkowie, a służby na razie milczą.

To tajemnicze zdarzenie uczestnicy relacjonowali z wypiekami na twarzy, bo wyjątkowo wziął w nim udział lokalny polityk. Na oficjalne odpowiedzi policji i straży czekamy. Nieoficjalnie świadkowie donoszą, że w akcji udział wziął Kapitan Szogun – Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej. Mateusz Nocuń miał być agresywny, chciał spuszczać powietrze z opon. Skończył na odkręcaniu wentyli. Krzychał, rzucał się - relacjonują osoby obecne na miejscu. Strażacy boją się

mówić o zachowaniu przełożonego, by nie ponosić konsekwencji szkodliwych. Anonimowy informator śmieje się, że takiej akcji myszkowskie służby nie miały chyba jeszcze nigdy, a jak się później okazało, że to Szogun – z własnej osoby - nie dało się ukryć rozbawienia. Do tematu wrócimy, gdy policja i straż odpowiedzą na pytania: co 24 listopada około godzin popołudniowych w Myszkowie przy ulicy Stawowej robił nasz bohater, który do akcji przecież nie jeździ. (kk)



PANIE, TAK SIĘ NIE ROBI!

REKLAMA



PROMOCJA!
49 KARNET OPEN
dla powracających
z LEKKĄ CENĄ KARNETU
LATWY POWRÓT DO FORMY
z LEKKĄ CENĄ KARNETU
zł przez 1 miesiąc**



Myfit21
Budynek Galerii
Kupieckiej OCZKO
ul. Kościuszki 12
42-300 Myszków
tel. 733 008 650

cena obowiązuje do 31.12.2021

MYFIT 21
FITNESS CLUB

JEST KASA? MUSI BYĆ FOTKA!

Na pięciu włodarzy gmin tylko jeden nosi spodnie i wcale nie jest nim mężczyzna. Wójt Gminy Poraj Katarzyna Kaźmierczak jako jedyna nie stanęła do zdjęcia z tekturowym czekiem po sta Mariusza Trepki. Trudno powiedzieć czy sesje fotograficzne z parlamentarzystą miały być wymuszonym podziękowaniem za dofinansowanie, czy przepustką do kolejnych środków?

Włodzimierz Żak – burmistrz Myszkowa, Jacek Ślęczka – burmistrz Koziegłówek, Mariusz Rembak – wójt Niegowy, a nawet niezłomny do tej pory, wszechkrytyczny wobec PiS i Mariusza Trepki – burmistrz Żarek Klemens Podlejski pozwolili z tekturowymi czekami na dofinansowania przyznane samorządom w ramach „Polskiego Ładu”. W niektórych gminach poseł fotografował się - poza włodarzem - także ze swoimi pupilami – jak na przykład – z bliskim mu Kapitanem Szogunem – Mateuszem Nocuniem. Jedyną osobą, której zdjęć dziękczynnych z Trepką w internecie nie znajdziemy, jest Katarzyna Kaźmierczak, Wójt Gminy Poraj. Postawa kobiety zasługuje na pochwałę, bo te pieniądze się

gminom należały bez żadnych sesji. A w dodatku, jaki wpływ na ich podział miał szeregowy poseł – na przykład Mariusz Trepka? Oby nie było jak z Krajowym Planem Odbudowy, który zapowiadał uzyskanie dla Polski z Unii aż 770 miliardów złotych. Dziś z tekturowych czeków nie zostało nic - środki stoją pod znakiem zapytania.

Najbardziej zadziwiające jest zachowanie Klemensa Podlejskiego, który przedzierał się przez pole, by sфотографować się z postem Trepką. Trzeba tu podkreślić, że mężczyźni miłośnicy do siebie nie pałają. Kiedyś Podlejski publicznie wytknął Trepce czarowanie rzeczywistości. Trepka zaś ostatnio palit się na wysoką funkcję w OSP, ale

strażacy woleli Podlejskiego. Co obaj kombinują? Może burmistrz pozował w ramach triumfu, może cieszył się, że rząd PiS zrealizował jego obietnicę wyborczą, a może chciał wewnętrznie skłócić powiatową frakcję Prawa i Sprawiedliwości? Mistrz się do Trepki, wspólne zdjęcia i podziękowania nie są obojętnie przyjmowane przez jego żareckich działaczy. Co myśli sobie Krystyna Jasińska, która walczyła o fotel burmistrza z Podlejskim? Albo Jolanta Koral, która na dzień przed ciszą wyborczą rozdawała ulotki przed Trepką? A co o tym sądzi dwóch kandydatów na burmistrza Żarek – Maciej Maślankiewicz i Marcin Woś? (kk)

Foto: Fb Mariusza Trepki



Od lewej w szczerym polu: Jakub Grabowski, Mariusz Trepka i Klemens Podlejski



Mariusz Trepka i Jacek Ślęczka



Włodzimierz Żak i Mariusz Trepka



Od lewej: Mariusz Trepka, Mariusz Rembak i Kapitan Szogun - Mateusz Nocuń

POLITYCZNA MAPA ŚLĄSKA

W PLATFORMIE BEZ ZMIAN, ZA TO W LEWICY PRZEWRÓT

Spore powody do zmartwień powinni mieć działacze Zjednoczonej Prawicy na Śląsku. W ostatnim czasie w dwóch dużych ugrupowaniach opozycyjnych odbyły się wybory na przewodniczących. O ile w Platformie nie było żadnych spektakularnych zmian - szefem pozostał Wojciech Saługa, tak po lewej stronie nastąpił przewrót. Od listopada śląskimi strukturami Nowej Lewicy rządzić będą – sprawujący na co dzień funkcję Prezydenta Miasta Będzina Łukasz Komoniewski i poseł Maciej Kopiec. Zapowiada się ostra walka o wyborców.

O tym, że w Będzinie czy Siewierzu wiedzą jak wygrać wybory, pisaliśmy już w poprzednich wydaniach DEMOKRATYCZNEJ. Charyzmatyczni liderzy to klucz do zwycięstwa. Takim bezsprzecznie jest Łukasz Komoniewski, który najpierw w październiku wygrał wybory na wiceprzewodniczącego krajowej Nowej Lewicy, a w listopadzie został współprzewodniczącym ugrupowania na Śląsku. Polityk od 2010 skutecznie sprawuje funkcję Prezydenta Miasta Będzina, mając przy okazji po swojej stronie większość w radzie miasta.

2021 będzie nie tylko dla Komoniewskiego rokiem szczególnym, to także ważna data dla Nowej Lewicy, którą w naszym regionie samorządowcem będzie kierował wraz z posem Wiosny – Maciejem Kopcem. Zapowiada się znacząca zmiana po lewej stronie polityki.

Największym przegranym jest niewątpliwie Marek Balt – pochodzący z Częstochowy Europoseł. Nie tylko – będąc niemal pewnym wygranej – nie został ponownie przewodniczącym, kolejny raz Włodzimierz Czarzasty zawiesił go w prawach członka. Zgodnie z doniesieniami Polskiej Agencji Prasowej Balt nie zapewnił realizacji uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej Nowej Lewicy, gwarantującej



Na zdjęciu od lewej: Łukasz Komoniewski i Maciej Kopiec

zasadę równej reprezentacji frakcji działających w partii. Balt działania Czarzastego uznał za „bezprawną próbę wykluczenia go z obrad nadchodzącego Kongresu Nowej Lewicy w woj. śląskim, na którym planował ubiegać się o funkcję współprzewodniczącego organizacji”. Na naszym terenie Balt zastąpił go wygranej w postępowaniu Urzędu Gminy Poraj. Stał się właścicielem

atrakcyjnych działek przy zalewie...

Pod ścianą stanęli przedstawiciele myszkowskiej Lewicy, współpracujący przez wiele lat z Baltem. Jak głosowali - nie wiadomo, bo wybory były niejawne. Wiadomo jedynie, że mieli do wyboru prężne Zagłębie albo święte obietnice. Bez względu na to, jak głosowali, będą mogli uczyć się od najlepszych. Bez wątpienia najstarszy działacz bę-

dzińskiej Lewicy byłby lepszy od każdego myszkowskiego polityka – bez względu na frakcję. Teraz centrum zarządzania Lewicą z Częstochowy przeniosło się do najlepiej działającego „ośrodka” – Zagłębia.

gorzej sprawa wygląda w Platformie Obywatelskiej. Tam do walki o szefa śląskich struktur stanęli – dotychczasowy przewodniczący – poseł Wojciech Saługa i Pre-

zydent Miasta Sosnowca – Arkadiusz Chęciński. Zastanawialiśmy się, czy platformersi postawią na zakurzone garnitury, czy świeżość w postaci charyzmatycznego Chęcińskiego. Nie trudno zgadnąć, co wygrało. Dla PO to równia pochyła, która nie posługuje się na szczyty władzy. Wygrał Saługa – mówi się, że działacze Platformy postawili na lidera, który nie będzie ich zmuszał do działania.

Z wyników wyborów na pewno zadowolony jest Dariusz Lasecki, „dzięki” któremu PO w powiecie niemal przestała istnieć. On sam nadal stoi na czele powiatowych struktur. W kulaarach mówi się, że planuje walczyć o fotel burmistrza Myszkowa. Dojdzie do starcia byłego kandydata PO – Włodzimierza Żaka, bo zapewne będzie walczył o reelekcję (może nawet z list PiS-u) i tego najbardziej aktualnego – byłego starosty – Dariusza Laseckiego. Ciekawe kogo wystawi Lewica, na podjęcie decyzji i nauk od lepszych – ma jeszcze sporo czasu. A może pojawi się inny, niezależny kandydat, który nie jest jeszcze skażony polityką?

Katarzyna Kieras

Foto: Maciej Kopiec

REKLAMA

DETEKTYW W TWOIM MIEŚCIE

- sprawy rozwodowe
- obserwacja osób i miejsc
- sprawy spadkowe
- badania DNA
- wykrywanie podsłuchów
- cyberbezpieczeństwo
- wywiad gospodarczy

- ustalenia majątkowe
- przeciwdziałanie nieuczciwej konkurencji
- weryfikacja pracowników
- analiza wiarygodności firm
- obserwacja detektywistyczna osób i miejsca
- ochrona osób

www.gunpoint.com.pl

502 422 919

kontakt@gunpoint.pl

ZAMIAST WYŁĄCZAĆ OŚWIETLENIE - ZMIENIAMY JE NA ENERGOOSZCZĘDNE

Trzech radnych Miasta i Gminy Żarki - Adam Zamora, Mariusz Pompa i Dariusz Krulik złożyło petycję do burmistrza Klemensa Podlejskiego w sprawie przywrócenia oświetlenia ulicznego w godzinach nocnych z jednoczesną wymianą go na energooszczędne LED na terenie całej gminy.

W treści petycji rajcowie podnoszą, że w styczniu 2020 roku wyłączone zostało oświetlenie uliczne w porze nocnej (od godz. 23:30 do 4:00 oraz w co drugiej/trzeciej lampie została „wykręcona żarówka”). Rada Miejska nie podejmowała uchwały w tej sprawie. Celem działania miało być wygenerowanie oszczędności finansowych poprzez zmniejszenie opłaty za energię elektryczną.

Mieszkańcy gminy Żarki oczekują przywrócenia oświetlenia do stanu sprzed stycznia 2020 roku, argumentując, że wszyscy płacimy podatki do gminy m.in. na ten cel i chcemy, aby w gminie było bezpiecznie, a obecna sytuacja nie daje tego poczucia. Ponadto dla gminy Żarki jako gminy turystycznej takie działania szkodzą wizerunkowo. Warto dodać, że w są-

siednich gminach (Janów, Niegowa, Myszków, Koziegłowy itd.) takie działania nie mają miejsca. Wnosimy, aby został wykonany przegląd całości oświetlenia (wraz z uzupełnieniem słupów i lamp w miejscach, gdzie ich brak) z jednoczesnym przywróceniem oświetlenia nocnego. Dodatkowo wnosimy, aby Gmina zabezpieczyła środki w budżecie na 2022 rok na zakup i wymianę oświetlenia ulicznego na nowoczesne energooszczędne LED – czytamy w dokumencie. Pod petycją podpisało się 150 mieszkańców.

Uzasadniając petycję, wskazaliśmy, że źródłem finansowania mogą być m.in. kwoty ze wzrostu podatków od nieruchomości – podkreśla radny Zamora. Zasadność petycji rozpatrzy Rada Miasta i Gminy Żarki. (kk)



KUPMY DZIECIOM KUCHNIĘ!

Redakcja DEMOKRATYCZNEJ włącza się do akcji rodziców uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Myszkowie, którzy organizują zbiórkę i internetowe aukcje, by zebrać środki na stworzenie dzieciom pracowni kulinarnej, która pomoże rozwijać im kulinarne pasje.

Chciałbym przestawić państwu inicjatywę powstania kuchni pod warsztaty kulinarne dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Myszkowie. W nowo powstającej w pełni wyposażonej sali dzieci będą miały możliwość rozwoju swoich pasji i doskonalenia warsztatu, jakim jest gotowanie. Kto wie, może w przyszłości będą nas reprezentować w różnego rodzaju konkursach lub programach TV – zachęca do udziału w akcji rodzic – Mateusz Ochocki.

Inicjatorzy wyjaśniają, że część pieniędzy zostanie dofinansowana z projektu, jednak potrzebna jest większa kwota na dostosowanie pracowni.

Całość funduszy przekazana na konto Rady Rodziców pomoże spełnić nasz wspólny cel: powstanie pracowni marzeń dla dzieci – dodają organizatorzy.

I my włączamy się do akcji i chcemy do pomocy w spełnieniu marzeń dzieci. Przykładowa pra-

cownia znajduje się pod adresem: <https://tiny.pl/9dwbc>

Osoby chcące wesprzeć inicjatywę finansowo proszone są o wpłatę na konto Rady Rodziców z tytułem „Pracownia Kulinarna SP2”

RADA RODZICÓW PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 2 W MYSZKOWIE

Nr Konta 30 82790000 0121 0467 4001 0002

Dodatkowo zachęcamy do przylączenia się na Facebooku do grupy o nazwie: „Kuchnia dla uczniów - rodzice dzieciom LICYTACJE”. To tam codziennie pojawiają się nowe oferty przedmiotów oraz usług, a zebrane środki trafiają na konto zbiórki.

Grupa znajduje się pod adresem: <https://tiny.pl/9dwbl>

Serdecznie dziękujemy za okazane wsparcie - Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 2 w Myszkowie. (kk)

Pracownia Kulinarna w naszej szkole!

DZIECI I MŁODZIEŻ NASZEJ SZKOŁY BĘDĄ PRZEŻYWAĆ NIESAMOWITĄ PODRÓŻ KULINARNĄ DO KOŁA ŚWIATA, POZNAJĄ NOWE SMAKI I ZAPACHY. NAUCZĄ SIĘ INTERPRETOWAĆ PRZEPISY, ODMIERZAĆ SKŁADNIKI, POZNAJĄ TECHNIKI KROJENIA ORAZ PRZYGOTOWYWANIA POSEKÓW OD POZĄTKU DO KOŃCA.

Będziemy odkrywać tajniki sztuki kulinarnej, integrować zmysły, delektować się smakiem, zapachem i radosną atmosferą wspólnej pracy. Zwracamy uwagę szczególnie na ulubione i niewymagające dużej ilości czasu na przygotowanie dania oraz ciekawa, tradycyjne wypieki.

Dlatego wierzymy że wśród naszej szkolnej oraz miejscowej społeczności znajdują się dobrzy ludzie dla których pomysł i cel stworzenia Pracowni Kulinarnej w Szkole Podstawowej nr 2 w Myszkowie będzie godny uwagi oraz wsparcia finansowego bądź pomocy przy realizacji.

RADA RODZICÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 IM. JANA PAWŁA II W MYSZKOWIE

Osoby chcące wesprzeć finansowo prosimy o wpłatę na konto rady rodziców z tytułem "Pracownia Kulinarna SP2" RADA RODZICÓW PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 2 W MYSZKOWIE Nr Konta 30 82790000 0121 0467 4001 0002

PROSIMY WESPRZYJ NAS

REHABILITACJA DO ZAMKNIĘCIA, ALE PODWYŻKA DLA DYREKTORA KONIECZNA

Problemy szpitala nie mają końca. Dyrektor Adam Miśkiewicz modyfikuje program naprawczy dla zadłużonej lecznicy i proponuje w nim znalezienie oszczędności - zamknięcie Oddziału Rehabilitacji Osińska Góra. „W naszej ocenie, na tą chwilę wydaje się nieoptyczne prowadzenie działalności medycznej w tym zakresie” – pisze dyrektor Miśkiewicz wraz z narratorem, którym jest – Naczelny Lekarz Szpitala i Przewodniczący Rady Powiatu Wojciech Picheta. W nagrodę za świetną pracę Tomasz Ośmiatowski proponuje podwyżkę dla dyrektora do kwoty 17 tys. zł.

O problemie zaalarmowali nas czytelnicy, którzy nie wyobrażają sobie likwidacji oddziału rehabilitacji. Sprawdziłmy – faktycznie, podczas ostatniej sesji Rady Powiatu w Myszkowie poddano pod głosowanie uchwałę w sprawie zatwierdzenia zmiany Programu Naprawczego Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Myszkowie. Decydenci szukają możliwości zmniejszenia kosztów i zwiększenia przychodów. W dokumencie podniesiono nierentowność rehabilitacji: „Mając na uwadze jednak to, iż Oddział Rehabilitacji Osińska Góra jest Oddziałem który wymaga szczególnej uwagi, przedstawiamy dwa warianty zmian w tej placówce.

Opcja zamknięcia Oddziału jest brana najmniej pod uwagę, ale musieliśmy ją przedstawić wariantowo.

Wariant 1 – zamknięcie Rehabilitacji - W bieżącym roku zanotowano stratę na poziomie 763 468 56 zł za 7 miesięcy, czyli średnio miesięcznie 109 066 937 zł, co daje stratę w wysokości ok. 1 308 803 zł rocznie”.

O utrzymanie oddziału walczy jego kierownik Jerzy Smaczny, proponując inne rozwiązanie: „Wariant 2 – program naprawczy zaproponowany przez Kierownika Oddziału – zwiększenie ilości łóżek z 24 do 42 oraz otwarcie rehabilitacji dziennej. Spodziewany efekt końcowy to zmniejszenie bieżącej straty o ok. 65%, do poziomu - 30 000 zł miesięcznie, czyli łącznie ok. 360 000 zł rocznie.

Wydaje się, iż zmiana wyceny świadczeń z początkiem 2022 r. oraz otwarcie rehabilitacji dziennej powinno spowodować zniwelowanie ww. straty miesięcznej i Oddział powinien bilansować się z lekkim plusem.

W ostatnich miesiącach notujemy zdecydowaną poprawę wyniku finansowego Oddziału Rehabilitacji, w związku z tym wydaje się, iż wa-



riant ten jest najbardziej racjonalny i nie ogranicza dostępności świadczeń dla pacjentów Powiatu Myszkowskiego. W wariantcie drugim istnieje niestety konieczność poniesienia sporych nakładów finansowych na realizację tego zadania oraz odległość w czasie jego realizacji”.

Po raz kolejny dyrektor i zarząd nie wstuchują się w dyskusję i propozycje radnych. Dostaliśmy projekt zawierający tylko szanse. Polityka rządu w sprawie służby zdrowia sprawia, że nasz szpital stoi przed wieloma zagrożeniami - mowa o galopujących kosztach gazu, energii, wszystkich. O tym nie chcemy dyskutować, jakby problemu nie było. W tym aneksie nie ma analizy zagrożeń, słabych stron – powiedział radny Rafał Kępski.

Do pomysłu zamknięcia rehabilitacji odniósł się radna Dorota Kaim-Hagar: - Apeluję do państwa radnych. To jakoś tak cichaczem przechodzi, nikt się nad tym nie pochyla, nikt nic o tym nie mówi. To się odbędzie kosztem pacjentów.

Radna zauważyła również, że decy-

denci chcą jak najwięcej oszczędności znaleźć w kieszeniach pacjentów i ich rodzin: - Kolejna kwestia to koszt parkingu. Czy 240 tys. zł rocznie jest warte tego, by narażać pacjentów, którzy przyjeżdżają czasem w ciężkim stanie, rodziny przywożą pacjentów swoim środkiem transportu i będą zmuszeni płacić za parking? Wiele kosztów zrzucamy na pacjenta i obywatela. Nam jako radnym wybranych po to, by reprezentować obywateli, na pewno o to nie chodzi.

Suchej nitki nie zostawiła też na samym aneksie przedłożonym radnym do głosowania: - Trudno mówić by to był dokument. To jakiś zły informacja. Albo się nikt nie pochylał nad tym dokumentem, albo nikt tego nie czytał. Mylicie przychód z dochodem. Zawieranie wylczenia niemożliwe do określenia. Nie mogę zagłosować za taką uchwałą, jestem przeciw i apeluję do Państwa o rozwagę.

Dorota Kaim-Hagar podniosła także, że w dokumencie ujęte zostało pokrycie straty przez organ założycielski, czyli Powiat Myszkowski, a skarbnik miała powiedzieć, że na ten rok taki

wydatek nie został zaplanowany, a nawet jest niemożliwy do zrealizowania.

Radni uchwalili zmiany przyjęli – niejednogłośnie. PiS coraz częściej ma problem z utrzymaniem większości.

Przeciw aneksowi głosowali: Dorota Kaim-Hagar, Mariusz Karkocha, Rafał Kępski, Dariusz Lasecki i Sebastian Ruciński. Wstrzymali się: Andrzej Jastrzębski, Maciej Piłka, Zdzisława Polak, Anna Socha-Korendo i Marlena Wiśniewska. Za przyjęciem uchwały rękę podnieśli: Piotr Kołodziejczyk, Jolanta Koral, Jarosław Kumor, Mariusz Morawiec, Mateusz Kolasa, Wojciech Picheta, Janusz Romanuk, Jadwiga Skalec i Tomasz Ośmiatowski.

Ten ostatni podczas wcześniejszego posiedzenia zarządu powiatu – wiedząc, że szpital szuka pieniędzy nawet w kieszeniach pacjentów – zawnioskował o podwyżkę dla dyrektora. O bagatela 4 tys. zł, czyli do 17 tys. zł. Jedynym wicestarostą Mariusz Morawiec sprzeciwił się zwiększeniu pensji Miśkiewiczowi.

Jeśli efekt będzie widoczny w rozliczeniu na koniec roku, to tak. Śledząc

dokumenty, które docierają do nas z SP ZOZ-u, są to dane mówiące o różnej sytuacji w SP ZOZ-ie i co 2 miesiące inne. Jeszcze 2-3 miesiące temu pokazywano niemal na każdym oddziale stratę. Dzisiaj pokazuje się wyniki dodatnie – powiedział wicestarosta.

Nieco inne podejście do zmian w szpitalu przedstawiła Członek Zarządu Jolanta Koral, która poinformowała, że przychyliła się do wniosku Tomasza Ośmiatowskiego i dodała, że rzadko się o tym mówi, ale program przedstawiony przez dyrektora uwzględnia przede wszystkim potrzeby człowieka. Referująca zwróciła uwagę na kardiologię i OIOM, które są istotne z perspektywy pacjenta, który powinien czuć się bezpiecznie i być zadowolony. Wizytacja, np. kardiologia, która ruszyła.

Trudno zrozumieć, co przekonało radnych do przyjęcia dokumentu, a członków zarządu do przyznania podwyżki. Może bełkotliwa sentencja, którą na końcu dokumentu zamieścił dla nich Miśkiewicz: „Nigdy nie ma końca koniecznych zmian. Nie istnieje punkt końcowy rozwoju szczególnie w obszarze stale zmieniającego się otoczenia. Oby ten czas najbliższych lat założeń strategicznych pokazał, że większość z nich udało się zrealizować”. Teksty z aneksu (w cudzysłowie) publikujemy w oryginalnym zapisie, bez poprawiania błędów. O losach Oddziału Rehabilitacji będziemy Państwa informować.

Zdesperowani mieszkańcy Myszkowa i pracownicy oddziału zorganizowali się na Facebooku. Ich grupa o nazwie: Pracownicy i Sympatycy Oddziału Rehabilitacji w Osińskiej Górze - tuż przed wydaniem gazety liczyła kilkaset osób. Rozpoczęli zbiórkę podpisów pod petycją przeciw zamknięciu oddziału. Dzięki uprzejmości administratorów publikujemy powyższe zdjęcie. (kk)

EKO SERCE DLA SZPITALA

Agnieszka Wołczenko - Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pacjentów EcoSerca apeluje o pomoc dla Szpitala Tymczasowego w Pyrzowicach: - Czwarła fala pandemii koronawirusa pokazuje swoją okrutną twarz. Szpitale covidowe zapelniają się, a pacjenci i personel szpitali tymczasowych potrzebują wsparcia.

Co jest potrzebne?

- koce
- poduszki
- sztućce, kubki jednorazowe, naczynia
- mineralna w małych butelkach
- kawa, herbata dla personelu/pacjentów
- środki czystości - papier toaletowy, ręczniki papierowe, mokre chusteczki,

środki antybakteryjne do rąk dla pacjentów

- rękawiczki jednorazowe
- maseczki jednorazowe
- pościel
- pościel, podkłady higieniczne, prześcieradła jednorazowe
- środki bhp
- notatniki
- długopisy.

EcoSerce dziękuje za każdy gest! Darczyńcy proszeni są o kontakt z Koordynatorem akcji pod nr.tel. 602 785 530 lub na adres mailowy Stowarzyszenia biuro@ecoserce.pl

Źródło: EkoSerce



DAR PROSTO Z SERCA

EcoSerce dla Szpitala Tymczasowego w Pyrzowicach

Patron medialny HDRmedia

USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNE

Elektryka

Telewizja naziemna i satelitarna

Systemy alarmowe

Sieci komputerowe

Monitoring

Domofony i automatyka bram

Inteligentny dom

+48 881 509 860 fb.me/electroniq.24

UBEZPIECZENIA

Komunikacyjne **Majątkowe**

Na życie **Firmowe**

Rołne **TUZ** **SILTUS** **InterRisk**

warta.

e.fendrych@dlsolutions.eu

508 067 174

ZAMÓW REKLAMĘ

660 47 63 85

Izabela Skabek - urodziła się w Myszkowie w 1976 roku. Nauczycielka, autorka wierszy i opowiadań dla dzieci, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim, w 2005r. obroniła na tymże uniwersytecie pracę doktorską pod tytułem "Funkcje komizmu w poezji współczesnej".

Od 2003 roku nauczycielka w myszkowskim liceum.

Prywatnie żona i matka dwóch nastolatków.



- Nauczycielem powinno zostawać się z powołania. Co Panią skłoniło do wyboru tego właśnie zawodu?

Iza Skabek: - Od dziecka chciałam być nauczycielką. Zawsze wiedziałam, że to najważniejsza dla mnie droga. A kiedy w liceum przeczytałam wszystkie lektury i zdarzało mi się pouczać kolegów i koleżanki, mój polonista, profesor Ireneusz Bednarczyk powiedział: „Ty chyba faktycznie powinnaś zostać nauczycielką, ty tylko książki czytasz i ludzi po kątach rozstawiasz!” I miał trochę racji. Tak zostało do dziś, tylko teraz już wiem, że „rozstawianie po kątach” to najgorsza z możliwych metod edukacyjnych i wychowawczych.

- Praca nauczyciela nie należy do łatwych. Czy był w Pani karierze zawodowej taki dzień, w którym miała Pani dość i chciała Pani zrobić coś zupełnie innego?

- Praca nauczyciela jest nie tylko pracą, dlatego właśnie jest tak niezwykle wymagająca. Prawdziwy nauczyciel staje się wieloma postaciami. Jest aktorem, powiernikiem, logistyką, czasem przyjacielem, a innym razem poskramiaczem dzikich zwierząt. Nie mówiąc o tym, że musi poradzić sobie ze wdrapaniem się na Trzy Korony lub Śnieżkę od czasu do czasu. Również codzienne lekcje w szkole wymagają maksymalnego skupienia, wydatkuje się mnóstwo energii. Miałam w swojej pracy zawodowej kilka takich klas, po zajęciach z którymi wychodziłam zmęczona jak po crossfocie. Zdarzały się również takie momenty, kiedy czułam, że jestem pod ścianą, że tracę satysfakcję i poczucie sensu pracy, wszyscy tak czasem mamy. Wtedy wybierałam się na studia podypłomowe, wtedy właśnie zaczęłam pisać i wydawać książki dla dzieci, odwiedzać przedszkola i szkoły w trakcie spotkań autorskich. Nie można dać się przytłoczyć rzeczywistości i tkwić w sytuacji, która nas frustruje i męczy.

- Co Pani ceni najbardziej w pracy nauczyciela?

- W pracy nauczyciela najbardziej cenię bezpośredni kontakt z młodzieżą, budzenie się relacji, tworzenie więzi, która umożliwia skuteczną edukację i wzmacnia zarówno nauczyciela, jak i ucznia. Uwielbiam

ten moment, kiedy znużeni uczniowie, często rozczarowani systemem edukacji i zestresowani, zaczynają słuchać, patrzeć, uczestniczyć w procesie uczenia się sami, z własnej woli. Zapala się w nich wtedy taka mała iskierka, mnie pozostaje nie pozwoilić jej zgasnąć i podsycać ogień. To dla mnie największa satysfakcja w tej pracy.

- Jest Pani surowym nauczycielem?

- Nie wydaje mi się, że bym była surowa. Owszem, wymagająca pewnie tak, ale wiem, że stres u ucznia nie sprzyja uczeniu się, więc posługiwane są takimi metodami uważam za nieskuteczne i szkodliwe.

- Czy wie Pani, by brać uczniowska przyznana Pani jakiś „pseudonim operacyjny”?

- Zaskoczyło mnie to pytanie ;) nie zwracałam na to nigdy uwagi, ale teraz postaram się popytać.

- Dlaczego „Suchar”?

- Liceum im. mjr. H. Sucharskiego to szkoła, którą kończyłam jako maturzystka w 1995 roku, a już w 2003 zaczęłam w niej uczyć, jeszcze jako doktorantka. Właściwie większość swojego życia w niej spędziłam, teraz to sobie uświadomiłam. Kiedyś uczniowie zapytali mnie, dlaczego nie zostałam na Uniwersytecie Wrocławskim, prowadząc zajęcia ze studentami. Duże miasto, świat większy niż w małym miasteczku, teatry, kina, spotkania z ciekawymi, wybitnymi ludźmi. Wtedy pomyślałam i powiedziałam, że młodzież z tego miasta, a sama byłam taką „młodzieżą”, szczególnie potrzebuje otwartych, znających inne „światy” nauczycieli na swojej drodze, uświadomienia, że nawet kiedy pochodzi się z małego miasteczka, można zaznaczyć swoje miejsce w świecie.

- Jaki ma Pani pomysł na przywrócenie renowy „Sucharowi”?

- Według mnie „Suchar” nie stracił swojej renowy. To zależy, co rozumie się przez renowę szkoły. Ja uznaję, że „renoma” to nie tylko znacząca liczba olimpijczyków, wyłączenie mierzalne wyniki nauczania, występ. Wyniki maturalne absolwentów naszego liceum są bardzo dobre, niemal 100% abiturientów zdaje maturę. Szkoła to dla nas głównie miejsce rozwoju. Nie wszyscy muszą zostać finalistami olimpiad (choć jest

DWIE RÓŻNE SZKOŁY - DWA RÓŻNE SPOJRZENIA

Pierwszy września był dla obu naszych rozmówczyń początkiem nowych wyzwań. Izabela Skabek rozpoczęła pracę na stanowisku dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. H. Sucharskiego w Myszkowie, a Mariola Majewska została dyrektorem w Zespole Szkół nr 1 im. E. Kwiatkowskiego. Po kilku tygodniach pytamy jak odnajdują się na stanowisku? Czy łatwo jest łączyć funkcję dyrektora i nauczyciela? Czy konkurs był stresujący?

to wielki sukces ucznia i wspierającego go nauczyciela), ale wszyscy powinni znaleźć swoją drogę. Uważam, że szkoła powinna pomagać we wszechstronnym rozwoju, powinna towarzyszyć w wędrówce do znalezienia swojego miejsca, swojego celu, jakkolwiek by on nie był. Taką widzę moją szkołę.

- Dziś jest Pani dyrektorem i czynnym nauczycielem, jak Pani łączy obie funkcje?

- Połączenie obu funkcji nie jest trudne, ponieważ prowadzę czynnie przy tablicy niewiele lekcji. Za to samo objęcie funkcji było bardzo trudne. Moje obecne zajęcie to coś zupełnie innego, niż moja dotychczasowa działalność. Staram się jednak, a że jestem raczej osobą dynamiczną, aktywną i szybko się uczę, mam nadzieję, że wkrótce już nikt nie odróżni mnie od dyrektorów sprawujących swoją funkcję od lat.

- Jak wygląda sytuacja szkoły? Czy na wszystko wystarcza pieniędzy? Czy trudno pozyskać dodatkowe środki dla placówki?

- Rozpoczęła Pani pracę na stanowisku dyrektora w bardzo trudnym czasie. Jak radzi sobie Pani z covidowymi realiami?

- Rzeczywiście czas pandemii jest bardzo trudny. Dla nas wszystkich, a więc również dla szkoły. Szczególnie ważne jest dla mnie zapewnienie bezpieczeństwa nauki i pracy naszym uczniom oraz nauczycielom. Wszyscy pomagają mi poruszać się w gąszczu przepisów, paragrafów, zawiłości finansów publicznych. Oprócz tego szkoła w poprzednich latach i teraz przystępuje do różnego rodzaju programów, które wspomagają finansowanie przedsięwzięć ze źródeł pozabudżetowych.

- Jest Pani świeżo upieczonym dyrektorem. Mogę założyć, że doskonale zna Pani bólączki nauczycieli. Jedną z nich jest niedostateczne wynagrodzenie za pracę. Były już strajki, obietnice podwyżek... Czy dyrektor ma jakiegokolwiek wpływ na choćby niewielką poprawę sytuacji wynagrodzeń w oświacie?

- Niestety, dyrektor nie ma realnego wpływu na wynagrodzenie swoich pracowników. Może na nie wpływać jedynie poprzez przyznawanie w określonej wysokości dodatku motywacyjnego, jest to jednak tak niewielki odsetek, że trudno tu mówić o wpływie na uzyskiwane dochody.

- Konkursy oświatowe nie należą do najłatwiejszych. Kandydat musi przekonać kil-

- Objęła Pani stanowisko po dyrektorze, który funkcję sprawował kilkanaście lat. Jak Pani zmierzyła się z „legendą” poprzednika?

- W ZS nr 1 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego pracuję od 1987 roku. Każdy z Dyrektorów, a było ich w tym czasie czworo, zapisał się na kartach historii szkoły, która jest największą ponadpodstawową placówką oświatową na terenie Powiatu Myszkowskiego. Pienięmni funkcji Dyrektora to ogromna odpowiedzialność na wielu płaszczyznach. Jestem osobą, która lubi wyzwania, ale nie jestem spontaniczną i potrzebowałam czasu, by podjąć decyzję o kandydowaniu na to stanowisko. Dlatego starałam się bardzo dobrze przygotować do pełnienia tej funkcji.

- „Kwiatkowski” nie jest szkołą „pierwszego wyboru”. Młodzież ucieka z powiatu myszkowskiego. Jaki ma Pani plan na odwrócenie tej tendencji?

- Nie podzielam Pani zdania, że Kwiatkowski nie jest szkołą pierwszego wyboru. Obecnie kształcimy 702 uczniów w 21 oddziałach Technikum, 5 oddziałach w Branżowej Szkole I stopnia i jednym oddziale Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych. Plan na zatrzymanie młodzieży z naszego powiatu, ale też na pozyskanie z innych, jest taki, aby stale podnosić jakość i atrakcyjność edukacji. Kwiatkowski ma bardzo dobrą lokalizację, bogatą ofertę edukacyjną dostosowaną do potrzeb lokalnego rynku pracy, nową pełnowymiarową halę sportową i nowoczesną strzelnicę pneumatyczną, bogato wyposażoną w profesjonalny sprzęt, której otwarcie planujemy w styczniu 2022 roku. Moim priorytetem jest uzyskanie zgodę na prowadzenie Oddziałów Przygotowania Wojskowego, w których realizowalibyśmy szkolenie z zakresu przygotowania wojskowego, w formie obowiązkowych zajęć edukacyjnych.

- Jeśli chodzi o finanse, na razie się ich udaje. Szukam najlepszych, najsukuteczniejszych rozwiązań różnych problemów, staram się zabezpieczyć braki, kiedy się pojawiają. Tutaj nieocenioną pomocą są dla mnie pracownicy organu prowadzącego. Cierpliwie pomagają mi poruszać się w gąszczu przepisów, paragrafów, zawiłości finansów publicznych. Oprócz tego szkoła w poprzednich latach i teraz przystępuje do różnego rodzaju programów, które wspomagają finansowanie przedsięwzięć ze źródeł pozabudżetowych.

- Jest Pani świeżo upieczonym dyrektorem. Mogę założyć, że doskonale zna Pani bólączki nauczycieli. Jedną z nich jest niedostateczne wynagrodzenie za pracę. Były już strajki, obietnice podwyżek... Czy dyrektor ma jakiegokolwiek wpływ na choćby niewielką poprawę sytuacji wynagrodzeń w oświacie?

- Niestety, dyrektor nie ma realnego wpływu na wynagrodzenie swoich pracowników. Może na nie wpływać jedynie poprzez przyznawanie w określonej wysokości dodatku motywacyjnego, jest to jednak tak niewielki odsetek, że trudno tu mówić o wpływie na uzyskiwane dochody.

- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Kieras



Mariola Majewska - ukończyła LO im. T. Kościuszki w Żarkach, Uniwersytet Opolski kierunek - pedagogika pracy, Uniwersytet Łódzki - wychowanie fizyczne i zdrowotne, Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu - zarządzanie w oświacie.

Od 1987 roku pracuje w ZS Nr 1 im. E. Kwiatkowskiego w Myszkowie jako nauczyciel wychowania fizycznego.

Mężatka. Jedna córka.

„uczeń – nauczyciel”. Nie chciałabym uogólniać, ponieważ nie mogę jednoznacznie powiedzieć, że kiedyś było tak, a dzisiaj jest inaczej. Różnice były, są i będą. Wszystko zależy od okoliczności, w jakich obecnie się znajdujemy.

- Kiedyś były mundurki, dyscyplina i drewniana linijka. Nastąpiła zmiana obyczajów. Co dziś - z Pani obserwacji - „buduje” system wartości wśród uczniów?

- Budowanie systemu wartości wśród młodego pokolenia obecnie nie jest proste. Mam wrażenie, że współcześnie młodzi ludzie mają bohaterów kreowanych przez portale społecznościowe. Dlatego bardzo ważne jest, aby umiejętnie budować system wartości. By pielegnować tradycję, kulturę osobistą, lokalną, regionalną, narodową zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej. Ja ciągle mam w głowie słowa wieszcza „...”, ale nie deptacie przeszłości otwarcie, choć sami możecie doskonaleś wnieść”. Młodzież zawsze była i jest wrażliwa oraz podatna na bodźce, których obecnie ma mnóstwo i nie koniecznie tych pożądaných. Takie cechy jak dobroć, wrażliwość, odpowiedzialność, poszanowanie godności drugiego człowieka i patriotyzm, zawsze powinny być aktualne.

- Jak wygląda w-f XXI wieku?

- Nie chciałabym, aby w-f XXI wieku stał się tylko e-sportem. Tak naprawdę to zajęcie z wychowania fizycznego powinny być najważniejszym przedmiotem w szkole, ponieważ uczą odpowiedzialności za drugiego człowieka, współpracy, tolerancji, kultury, szacunku, rywalizacji i współzawodnictwa. Rywalizacja w duchu fair play daje okazję do pokonywania własnych słabości i barier.

- Jest Pani świeżo upieczonym dyrektorem. Mogę założyć, że doskonale zna Pani bólączki nauczycieli. Jedną z nich jest niedostateczne wynagrodzenie za pracę. Były już strajki, obietnice podwyżek... Czy dyrektor ma jakiegokolwiek wpływ na choćby niewielką poprawę sytuacji wynagrodzeń w oświacie?

- Dyrektor powinien dbać o swoją kadrę. Nie ma możliwości poprawy sytuacji w całej oświacie, ale w swojej placówce, może wskazywać plany i projekty rozwoju szkoły, motywować do podnoszenia kwalifikacji i uprawnień.

- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Kieras

Z O B A C Z C Z Y M O D D Y C H A S Z

Już 1 grudnia w parku, tuż przy zabytkowej altanie w Żarkach-Letnisku, stanie antysmogowa instalacja przedstawiająca model ludzkich płuc. Gmina Poraj jest jednym z 40 miejsc na mapie Polski, do których w tym sezonie grzewczym Polski Alarm Smogowy trafia z kampanią „Zobacz czym oddychasz”.

Zanieczyszczenia powietrza są bardzo często niewidoczne i tym samym bagatelizowane.

Na antysmogowej instalacji, którą przez pierwsze dwa tygodnie grudnia będzie można oglądać

w Żarkach-Letnisku, zamontowano dwumetrowy model ludzkich płuc pokryty białą półprzezroczystą tkaniną. Wentylatory umieszczone z tyłu płuc przepuszczają przez nie powietrze, co sprawia, że płuca „oddychają”. Po pewnym czasie na białej materii zaczynają osadzać się zanieczyszczenia powietrza. W podobny sposób zanieczyszczenia trafiają do naszych płuc. Im gorszej jakości powietrze, tym tkani- na szybciej zmienia kolor na szary, a czasami niestety czarny.

Żarki-Letnisko nie bez powodu znalazły się na liście miejscowości,

w których będą stacjonować mobilne płuca. W tym sezonie grzewczym akcja skierowana jest także do miejsc, w których nie ma pomiarów jakości powietrza a mieszkańcy często nie mają świadomości, jak zły powietrzem oddychają. To właśnie wśród mieszkańców matych miejscowości krąży mit, że na wsi nie ma smogu. Otóż smog na wsiach jest i to często o wiele większy niż w miastach, różnica w dostrzeganiu problemu polega na tym, że na wsiach nie ma stacji pomiarowych, których wyniki są brane przy wszelkiego rodzaju

rankingach zanieczyszczenia powietrza.

Od niedawna na terenie gminy Poraj są zlokalizowane czujniki jakości powietrza, które obrazują skalę problemu zanieczyszczenia. Już na początku października, czujnik smogu, zlokalizowany na terenie przedszkola w Żarkach-Letnisku pokazywał stężenie wartości 117 µg/m3 pyłu PM10. Dobowa norma dla tego pyłu wynosi 50 µg / m3. To dopiero początek sezonu grzewczego oraz pierwszy sezon grzewczy, gdy stan powietrza jest monitorowany za pomocą sensora.

W tym miejscu warto wspomnieć to, o czym wiedzą wszyscy mieszkańcy gminy, że Żarki Letnisko słyną ze swojego wyjątkowego mikroklimatu. Zagląając do Wikipedii, czytamy że miejscowość położona w otoczeniu lasów sosnowych, jest popularnym miejscem wśród turystów, którzy mogą skorzystać z leczniczego działania żywic sosnowych, pomagających w wielu dolegliwościach związanych z chorobami płuc i astmą. Fakty są takie, że w sezonie grzewczym ciężko jest wyjść z domu, w godzinach wieczornych jest to niemożliwe, tak

duże jest zanieczyszczenie.

Kampania „Zobacz czym oddychasz” ma zwrócić uwagę na problem zanieczyszczeń powietrza oraz zachęcić mieszkańców gminy Poraj do działania, m.in. ubiegania się o dopłaty z ogólnopolskiego programu Czyste Powietrze na wymianę źródeł ciepła i termomodernizację domów. W Urzędzie Gminy Poraj działa punkt konsultacyjny Programu Czyste Powietrze. Właścienie ukazały się najnowsze wyniki rankingu gmin w „Programie Czyste Powietrze”. W III kwartale 2021 roku Gmina Poraj zajęła 119 miejsce z 72 zlozonymi wnioskami. Mimo, że jest to spadek z 53 miejsca w I kwartale, jesteśmy optymistami i mamy nadzieje, że mieszkańcy będą sukcesywnie eliminować przestarzałe źródła ciepła.

Na wymianę starych kotłów i pieców jest coraz mniej czasu. Już za 4 tygodnie wchodzi zapis śląskiej uchwały antysmogowej, zgodnie z którym użytkowanie tzw. „kopciuchów”, a więc kotłów i pieców o wysokiej emisji zanieczyszczeń, staje się nielegalne.

I tak od stycznia właściciele „kopciuchów” nie unikną kary, stanowisko samorządowców województwa śląskiego jest spójne i stanowcze. Wpisują się w to zdecydowane działania władz Gminy Poraj, która już od początku października przeprowadza intensywne kontrole palenisk. Są to kontrole w asyście Policji, która w razie potrzeby nakłada mandaty karne np. za spalanie

palii zakazanych w uchwale antysmogowej jak również za spalanie śmieci. Od przyszłego roku mandat do 500 zł. bądź kara grzywny do 5 000 zł. będzie grozić za użytkowanie nielegalnego źródła ciepła.

Niebawem, bo już do połowy 2022 roku wszyscy właściciele nieruchomości są zobowiązani do złożenia deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Dzięki deklaracjom, które są obowiązkowe, nasi włodarze będą mieli dokładną bazę danych stosowania źródeł ogrzewania. Niewątpliwie będzie to ogromne ułatwienie w dotarciu do tych, którzy z jakiegokolwiek powodów nie dostosują się do zapisów obowiązującego nas wszystkich prawa. Źródło: Porajski Alarm Smogowy



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W WYKONANIU MŁODZIEŻY I SPOŁECZNIKÓW

W tym roku obchodziliśmy 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. To ważne dla wszystkich Polaków święto uczczone we wszystkich gminach powiatu myszkowskiego. Kwiaty pod pomnikami i miejscami pamięci składali oficjele, mieszkańcy i lokalni działacze.

Sprawdzamy, kto oprócz władarzy państwa o obchodach Narodowego Święta Niepodległości. W gminie Niegowa pod pomnikiem wzniesionym przed laty przez niegowań w hołdzie żołnierzom walczącym o niepodległość Polski w czasie II wojny światowej symboliczną wianką złożyli i zapalili biało-czerwone znicze przedstawicieli młodego pokolenia – Prezes Stowarzyszenia „TERAZ JURAJA” Jakub Lamch i Wiceprezes Weronika Bartosiak, a wraz z nimi radny powiatowy Maciej Piłka.

W Koziegłowach na dzień przed 11 listopada rynek wypełnił się młodymi mieszkańcami gminy ubranymi w koszulki z napisem „Niepodległa”, trzymającymi w ręku chorągiewki lub biało-czerwone balony. Pomysłodawcami byli pedagodzy z Zespołu Szkół w Koziegłowach. Młodzi wraz z nauczycielami przy akompaniamentem szkolnej orkiestry odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego i Rotę.

W gminie Poraj dużym zainteresowa-

niem cieszyła się akcja „Niepodległa do Hymnu”. Wzięły w niej udział po raz kolejny przedszkolaki z Żarek Letniska. Dzieci z grupy „Misie” odśpiewały hymn o godz. 11:11. Maluchy prezentowały patriotyczny program artystyczny, miały okolicznościowe kotyliony. Do akcji włączyli się także uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. kpt. L. Teligi z Poraja i Stowarzyszenie Wspólnota „Gaude Mater”. Społecznicy zaprosili do śpiewania Mazurka Dąbrowskiego i „Choroniańki”

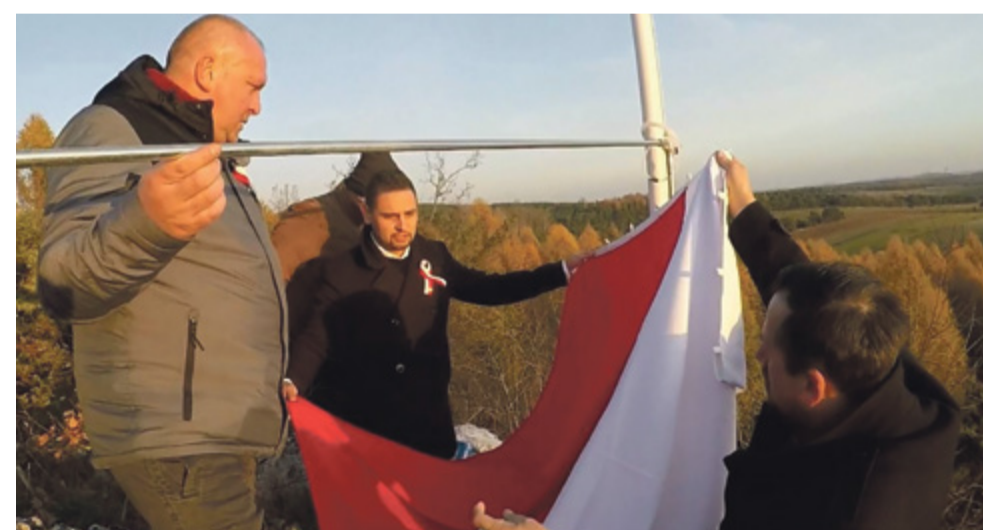
oraz gminnych decydentów.

W Myszkowie Święto Niepodległości pisane jest pieśnią. W tym roku odbyła się XXV edycja Wojewódzkiego Festiwalu Pieśni Patriotycznej. 64 wykonawców walczyło o tytuł najlepszego. Grand Prix festiwalu zdobyła Dziecięca Orkiestra Matej Akademii Gitary działająca przy Miejskim Domu Kultury w Myszkowie.

W Żarkach podczas Święta Niepodległości lokalna grupa działaczy wciągnęła

biało-czerwoną na nowy maszt zamontowany na najwyższym szczyście w gminie – tj. na skałkach Rajce. To wspólna inicjatywa radego miejskiego Adama Zamory, Przewodniczącego Rady Mariusza Pompy i grupy „Przyjaciele Jury”. Społecznicy zorganizowali na „zrzutce” zbiórki na nowy maszt. Akcję wsparło 41 osób, które wpłaciło wspólnie 1 510 zł. (kk)

Foto: UG Poraj, UGIM Koziegłowy, UM Myszków



DEMOKRATYCZNA®

www.demokratyczna.com.pl
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Kościuski 12, Myszków
Galeria Ozcko, I piętro, lokal 125
redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras
tel. 660 47 63 85
kkieras@demokratyczna.com.pl



Redaktor

Kuba Lamch
tel. 793 799 719
kubalamch@demokratyczna.eu



* Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania * Rozpowiżanie redakcyjnych materiałów bez zgody wydawcy jest zabronione * Za treść reklam redakcja nie odpowiada * Wykorzystywanie nazwy oraz znaku graficznego bez zgody wydawcy jest zabronione * Ceny modułów reklamowych do uzgodnienia

SIEDMIOLETNIA NIKOLA POTRZEBUJE NASZEJ POMOCY

W serwisie siepomaga.pl rodzice małej żarczanki utworzyli zbiórkę, chcąc by miała normalne dzieciństwo. Potrzebne są środki na zakup sprzętu niezbędnego do leczenia Nikoli, która choruje na cukrzycę typu 1.

„Nikola każdego dnia zaskakuje nas swoją energią, dziecięcą fantazją i ogromną pasją. Córeczka uwielbia malować, jeździć na rolkach i rowerze. Jest bardzo ciekawa świata i chciałaby poznać go w jak największym stopniu. Tym bardziej boli nas fakt, że z powodu choroby jej codzienność nie może być jedynie bez troską bajką.

Nikola ma 7 lat i zdiagnozowaną cukrzycę typu 1 - podstępny chorobę, która skazuje ją na ciągłą kontrolę stanu zdrowia i poziomu glukozy we krwi. Kiedy ustydzieliliśmy świadomość od lekarzy, byliśmy w szoku. Świadomość, że choroba jest nieuleczalna, że córeczka będzie musiała zmagać się z nią już zawsze, jest przerażająca!

Codziennie monitorujemy Nikoli poziom cukru, wyciżamy wartości posiłków i godziny ich podawania. Dla nas, rodziców najgorsze są nieprzespane noce. Musimy sprawdzać córcie poziom glikemii co 2 godziny. Zbyt niski poziom cukru może bowiem doprowadzić nawet

do śpiączki.

Pragniemy ponad wszystko, by choroba nie ograniczyła w żaden sposób życia córeczki. By Nikola mogła mimo choroby żyć normalnie. Wiemy, że nie wrócimy do czasu sprzed diagnozy, ale zrobimy wszystko, by zaważyć o jak najlepszą przyszłość córeczki, dlatego zależy nam na zakupie nowej pompy insulinowej, która w znaczący sposób poprawi jej komfort życia.

Niestety cena takiego sprzętu to ponad 20 tys. złotych, a do wszystkiego trzeba doliczyć jeszcze miesięczne koszty jego utrzymania. Potrzebne są wkłucia, sensory całe oprzyrządowanie. Wszystko łącznie przerasta nasze możliwości, dlatego prosimy Was o pomoc, która pozwoli zapewnić naszej córce bezpieczne i spokojne dzieciństwo” – napisali w treści zbiórki rodzice dziewczynki.

Zachęcamy do wsparcia. Więcej informacji na: www.siepomaga.pl/nikola-gosek



Karolina Lewestam

„MAŁA KSIĘŻNICZKA”

To opowieść bardzo w moim stylu: o stalowych skrzydłach miłości, które z pewnością uniosą i nas, i nasze marzenia, o ciemnym Czymś w sercu, którego tak bardzo boimy się dotknąć, choć może mieć przeciwieństwo uwalniającą moc, i wreszcie o tym, że czasami łatwiej jest marzyć, niż docenić to, co ma się naprawdę.

Magda Motek

„Mała Księżniczka” pióra Karoliny Lewestam, filozofki i dziennikarki, to historia o odkrywaniu najważniejszych wartości w życiu: przyjaźni, szczęścia, wrażliwości, zrozumienia dla innych i akceptacji dla siebie.

Mała Księżniczka spotyka na swojej drodze zaginioną w tajemniczych okolicznościach legendarną amerykańską pilotkę, Amelię Earhart. Ale zanim dadzą sobie wzajemnie lekcję siostrzeństwa, bohaterka przemierzy kosmos, próbując lepiej zrozumieć swój ukochany kwiat – i napotka przy tym mnóstwo dziwnych i pięknych postaci. Dzięki niej czytelnicy przeżyją cudowną przygodę, która rozwine im skrzydła i doda odwagi. No i wreszcie dowiemy się, co naprawdę stało się z Amelią Earhart, która zaginęła podczas pionierskiego lotu nad Pacyfikiem...

„Mała Księżniczka” to inspirująca i wzruszająca książka, która pomaga w oswojeniu całej palety emocji i odpowiada, jak decydować o sobie, słuchać własnego głosu oraz wybierać w życiu relacje, które są dla nas dobre.

Książka, która nie tylko uczy dzieci, jak w przyszłości być mądrymi dorosłymi, lecz także uczy dorosłych, jak stać się mądrzejszymi dorosłymi – dla siebie i dla swoich dzieci.

W księgarniach od 13 października.

KAROLINA LEWESTAM – filozofka, publicystka, wykładowczyni.

Obroniła doktorat z etyki na Boston University. Wieloletnia felietonistka „Dziennika Gazety Prawnej” i autorka tekstów publicystycznych, wywiadów i komiksów, publikowanych między innymi w „Piśmie”, „Gazecie Wyborczej” czy „Opcjach”. Redaktorka działu „Idee” w „Piśmie”. Pięciokrotnie nominowana do nagrody Grand Press.

ŚWIĄTECZNE JARMARKI W MYSZKOWIE I BĘDZINIE

Na niedzielę 19 grudnia zaplanowano organizację Jarmarków Bożonarodzeniowych w Myszkowie i Będzinie. Wytwórcy rękodzieła lub świątecznych smakołyków mogą zgłaszać się do organizatorów.

- Może stworzysz rękodzieło, znasz ciekawe techniki rękodzielnicze? A może znasz się na świątecznych słodkościach i chcesz podzielić się swoimi wyrobami z innymi. Zapraszamy do wzięcia udziału w roli wystawcy w organizowanym Jarmarku Bożonarodzeniowym przez Stowarzyszenie Między Nami oraz Miejski Dom Kultury w Myszkowie. Wystawcom zapewniamy wygodne miejsce oraz świąteczną atmosferę. To z kim widzimy się 19 grudnia? Zainteresowanych wystawców prosimy o kontakt pod nr. tel. 503139531 lub mailowo na adres stowarzyszenie.nami@gmail.com – czytamy na fb Stowarzyszenia Między Nami. Myszkowski jarmark ma odbyć się na terenie Miejskiego Domu Kultury.

W tym samym dniu odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy w Będzinie. Bulwary i ulice przed tamtejszym Urzędem Miasta (ulokowanym nieopodal będzińskiego zamku), wypełnią się straganami, a na uczestników czekać będzie bogata gama atrakcji. Będzie można kupić ozdoby, świąteczne smakołyki, posłuchać koled i spędzić czas w isście bożonarodzeniowej atmosferze. - Wiele atrakcji dopinamy już dla Was na ostatni guzik, informujemy, że zostało nam jeszcze kilka wolnych straganów dla wystawców. Jeżeli jesteście zainteresowani wzięciem udziału, prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 534-998-391 – informują będziński urzędnicy. (kk)

Foto: UM Będzin





GDZIE SPOTKASZ POMNIKI PRZYRODY NA TERENIE

Na terenie powiatu myszkowskiego istnieją 22 pomniki przyrody. Najstarsze ustanowione zostały w 1956, a najmłodsze w 2017 roku. W większości przypadków to okazałe drzewostany lip, dębów, kasztanowców czy cisów o obwodzie nawet powyżej 600 centymetrów. Zgłoszone jako pojedyncze obiekty lub takie rosnące w skupiskach. Najliczniejszy pomnik przyrody znajduje się w Choroniu – to znana Aleja lipowa o długości 570 metrów.

Pomniki przyrody to jedna z najstarszych form ochrony przyrody indywidualnej, której zasady określa ustawa o ochronie przyrody z 19 października 1991 roku. Zgodnie z definicją pomnikiem przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupienia o szczególnej wartości naukowej, kulturowej, historyczno-pamiętkowej i krajobrazowej oraz oznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, a w szczególności sędziwych i okazałych tworów drzewa i krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywietrzyska, skałki, jary, głązy narzutowe, jaskinie. Głównie to takie obiekty, które nie zostały zmienione w wyniku działalności człowieka oraz mają cechy wyróżniające je wśród innych obiektów.

Najczęściej uznawane za pomnik przyrody są okazałe egzemplarze drzew. Jakże można objąć ochroną? Opracowano obowiązujące w całym kraju zalecenia, od jakich minimalnych wymiarów danego gatunku drzewa można je uznać za wyróżniające się i godne objęcia ochroną. Formalnie dotyczą one wyłącznie drzewostanu znajdującego się na terenie należącego do Lasów Państwowych, ale korzystając z owych wytycznych także inne podmioty. Od proponowanych miar można stosować odstępstwa pod warunkiem, że typowane do pomnika przyrody drzewo jest dorodne, rozłożyste, zlokalizowane w interesującym, często odwiedzanym punkcie lub stanowi wartość dla społeczności lokalnej. Pomnik przyrody ma być elementem wyróżniającym się z otoczenia, powinien być obiektem ponadprzeciętnym. Może się zdarzyć i tak, że choć drzewo osiągnęło minimalne wymiary kwalifikujące je do uznania za pomnik przyrody, a okolica obfituje w okazałe drzewa tego gatunku, to nie ma konieczności uznawania go prawie za wyjątkowe. Zaś w przypadku alei czy szpalerów drzew w ich skład mogą wchodzić drzewa o znacznie mniejszych wymiarach, niż przewidują stosowane zalecenia.

Uznanie za pomnik przyrody następuje w drodze uchwały rady gminy lub w drodze rozporządzenia wojewody. Wydanie przez wojewodę rozporządzenia zamyka drogę prawną dla samorządu. Podjęcie działań prawnych przez radnych nie pozbawia natomiast możliwości wydania rozporządzenia przez wojewodę, o ile przewiduje on surowszy reżim prawny ochrony konkretnego pomnika przyrody niż rada gminy. Uchwała lub rozporządzenie określa nazwę obiektu, jego położenie oraz ograniczenia, zakazy, nakazy przewidziane w ustawie o ochronie przyrody.



W stosunku do pomników przyrody ustawa ta zabrania:

- uszkodzania lub niszczenia chronionego obiektu,
- wykonywania prac ziemnych mogących trwale zniekształcić rzeźbę terenu,
- zanieczyszczania gleby i zaśmiecania terenu wokół pomnika,
- wylewania gnojowicy lub innych nieczystości,
- dokonywania zmian stosunków wodnych mogących mieć wpływ na żywotność drzewa lub obiektu chronionego,
- umieszczania na nich i w bezpośrednim sąsiedztwie tablic, napisów i innych znaków z wyjątkiem tablic z napisem „pomnik przyrody”.

W związku z uznaniem obiektu za pomnik przyrody następuje ograniczenie praw własności. Właściciel musi przyporządkować się rygorom. Za ograniczenia praw własności nie przysługują odszkodowania.

Drzewo uznane za pomnik przyrody wymaga opieki polegającej na pielęgnacji i stosowaniu

wszelkich prac konserwatorskich. Fachowa opieka nad drzewostanem i zapobieganie ich uszkodzeniu lub zniszczeniu gwarantuje przetrwanie tych wyjątkowych okazów dla przyszłych pokoleń.

Największa liczba pomników przyrody występuje na terenie gminy Żarki. To zgodnie z Centralnym Rejestrem Form Ochrony Przyrody aż 10 obiektów. Jeszcze niedawno było ich 12. Dwa – Klon zwyczajny o obwodzie 406 cm znajdujący się na prywatnej nieruchomości w Czatachowie oraz Lipa drobnolistna o obwodzie 281 usytuowana na działce w Przewodzisławicach z rejestru zniknęły. Wśród istniejących 10 można wymienić: Lipy drobnolistne (jedna znajduje się na terenie nieruchomości prywatnej w Czatachowie, ma 17 metrów i 448 cm obwodu, druga mająca ponad 27 metrów i ponad 315 cm obwodu rośnie w Żarkach przy ul. Myszkowskiej na terenie prywatnej nieruchomości), Lipy szerokolistne (jedna rośnie w Żarkach przy klasztorze Paulinów ma ponad 390 cm obwodu i ponad 30 metrów wysokości, druga znajduje się w Czatachowie na terenie prywatnym, ma ponad 260 cm obwodu, trzecia o obwodzie ponad 500 cm i 15 metrów wysokości rośnie na placu kościelnym w Przybnowie), Cisy pospolite (jeden o obwodzie ponad 140 cm i wysokości 11 metrów

rośnie w Wysokiej Lelowskiej na terenie prywatnym, drugi o obwodzie 140 cm i wysokości 10 metrów rośnie w Żarkach przy ul. Koziegłowskiej na terenie prywatnym), Kasztanowce białe (jeden o obwodzie ponad 300 cm i wysokości ponad 20 metrów rośnie w Żarkach przy kościele parafialnym, drugi nieco mniejszy – 276 cm obwodu i 15 metrów wysokości – możemy zobaczyć przy cmentarzu parafialnym w Żarkach). W Żarkach występuje jeszcze jeden – nietypowy pomnik przyrody. Jest nim źródło rzeki Ordonówki znajdujące się w Zaborzu na działce nr geod. 1459. Jest to około 4 km na północny zachód od zabudowań wsi Zaborze oraz ok. 200 m od drogi Żarki-Olsztyn. O objęciu ochroną tej formy przyrody radni zdecydowali w 2015 roku.

Zgodnie z Centralnym Rejestrem Form Ochrony Przyrody na terenie Myszkowa występuje jeden pomnik przyrody. Cis pospolity rośnie przy ul. Gołębiej 8 (Nowa Wieś) i objęty został ochroną w 1973 roku. Na stronie internetowej Urzędu Miasta Myszkowa przeczytać można o innych drzewostanach objętych tą formą ochrony. „Zespół 5 sztuk drzew z gatunku Dąb szypułkowy (Quercus robur) został ustanowiony pomnikiem przyrody zgodnie z Uchwałą nr XXVIII/167/20 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 27 sierpnia 2020 roku w sprawie ustanowienia pomnika przyrody.

Drzewa podlegają ochronie w celu zachowania szczególnej wartości przyrodniczej i krajobrazowej. Rośliny rosną w szpalerze przy nasypie kolejowym torowiska relacji Częstochowa-Katowice, odcinek dawnej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

W przypadku Dębu szypułkowego minimalny obwód pnia drzewa na wysokości 130 cm uzasadniają objęcie obiektu ochroną w postaci pomnik przyrody wynosi 300 cm.

Drzewa w zespole 5 sztuk drzew z gatunku Dąb szypułkowy posiadają rozmiary drzew pomnikowych, ich obwody wynoszą: 1/ 360 cm, 2/ 367 cm, 3/ 323 cm, 4/ 397 cm, 5/ 436 cm.

Drzewom nadano następujące nazwy:

- 1) Piotr – od Piotra Steinkellera – poprowadził kolej przez Myszków,
- 2) Dawid – od Dawida Bauererta – rozwinął hutnictwo,
- 3) Artur – od Artura Steihagena – rozwinął przemysł papierniczy w Myszkowie,

nansowanie, przygotowania umów i aneksów do umów o dofinansowanie: 32 60 32 251
 • w sprawach dot. rozliczenia umów o dofinansowanie: 32 60 32 256
Zespół Finansowo-Księgowy: 32 60 32 364
Zespół Administracyjny: 32 60 32 331
Przepraszamy za wszelkie niedo- godności i zapewniamy, że dok- damy wszelkich starań, aby je zmi- nimalizować.

KOMUNIKATY

W celu przeciwdziałania rozprze- strzenianiu się koronawirusa w trosce o wspólne bezpieczeń- stwo, informujemy, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do odwołania pracuje zdalnie.

Korespondencję elektroniczną prosimy kierować na następujące adresy:

- biuro@wfosigw.katowice.pl
- czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl
- doradztwo@wfosigw.katowice.pl lub za pośrednictwem EPUAP (/ wfosigw/SkrytkaESP, lub za pomocą poczty tradycyjną.

W wyjątkowych sytuacjach prosi- my o kontakt pod następującymi numerami telefonów:
Informacja ogólna: 32 60 32 200
Zespół Ochrony Przyrody, Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdro- wotnej: 32 60 32 374
Zespół Analiz, Zabezpieczeń i Win- dykacji: 32 60 32 233
Zespół Kontroli i Umożnień: 32 60 32 237
Zespół Ochrony Atmosfery: 32 60 32 222
Zespół Gospodarki Wodnej

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



POWIATU MYSZKOWSKIEGO I JAK JE CHRONIĆ?

4) August – od Augusta Schmelzera – założyciela Manufaktury Bawetnianej,

5) Wacław – od Wacława Gambarzewskiego – inicjatora i Dyrektora Fabryki Świątowit na Pohulan- ce”.

Na ternie gminy Koziegłowy występują dwa wieloobiektywne pomniki przyrody. Oba zlokalizowane są na terenie Postępu. Jeden z nich znajduje się w oddziale leśnym 291G, nieopodal „Jurajskiej”, na skarpie rzecznej Warty. Składa się z trzech Dębów szypułkowych (Dąb Jurajski) o obwodach: 616 cm, 437 cm i 374 cm oraz wysokościach 24, 22 i 16 metrów. Drugi pomnik przyrody zlokalizowany jest w oddziale leśnym 291G na nieopodal łąki zwanej Msale Małe, składa się z dwóch Dębów szypułkowych o obwodach: 443 cm oraz 446 cm i wysoki- ści ok. 26 metrów.

Na terenie gminy Poraj zlokalizowany jest jeden największy pomnik przyrody. To znana w okolicy Aleja lipowa w Choroniu o szerokości ok. 40 me- trów i długości ok. 570 metrów, na całej długości pokryta jest trawą i lipami w ustawieniu szpale- rowym. Lipy to starodrzew w ilości 27 sztuk oraz młodnik w ilości ok. 60 sztuk. Na stronie inter- netowej Urzędu Gminy Poraj można znaleźć opis tego wyjątkowego obiektu: „Spokój, ciszę, piękno przyrody chłoną można w alei lipowej, biegnącej w pobliżu dawnego zespołu dworskiego w Cho- roniu, od ul. Partyzantów do ul. Częstochowskiej. W jej ciągu rośnie 27 lip, pochodzących z XVII w. Aleja prezentuje się szczególnie pięknie wiosną i jesienią, a w okresie letnim tworzy naturalny szpaler. To w tym miejscu doznać można w naj- czulszy sposób dobroczynnego wpływu przyrody na ludzką psychikę. Dobrze jest się wyrwać od zgiełku miasta i odpocząć w ciszy lipowych cho- ronskich konarów”.

Na terenie gminy Niegowa występuje 6 wieko- wych i 2 niedawno ustanowione pomniki przyrody. Do najstarszych zaliczane są:

- grupa wielogatunkowa - to Dęby szypułkowe i Lipa drobnolistna (5 sztuk – trzy zdrowe dęby



z równomiernie rozwiniętymi koronami, jeden ma pień przepołowiony uderzeniem pioruna i jedna lipa drobnolistna z silnie rozwiniętą koroną), rosną w parku dworskim obok bramy wjazdowej w Mzu- rowie. Ich obwody sięgają od 260 do 460 cm, a wy- sokie są na ok. 20 metrów,

- Dąb szypułkowy zlokalizowany w Mzurowie, o obwodzie ponad 500 cm i wysokości ok. 25 me- trów, zdrowy, konary całe, wiosną 2010 r. przepro- wadzono zabiegi pielęgnacyjne polegające na usu- nięciu suchych i połamanych gałęzi,

- dwie Lipy drobnolistne (jedna zlokalizowana jest w Ogorzelniku, ma 480 cm obwodu i ok. 20 metrów wysokości, jest zdrowa, z równomiernie rozłożonymi konarami, odłamaną gałąź usunięto w 2010 r., druga znajduje się w Ludwinowie obok skrzyżowania przy drodze relacji Gorzków-Trzeb-



niów, jej obwód sięga ponad 400 cm, jest wysoka na ponad 25 metrów, ma zdartą korę, spróchniały pień i rozwiniętą koronę),

- Klon zwyczajny rośnie w Ludwinowie na skrzy- żowaniu, obok kapliczki, ma ponad 300 cm obwo- du i ponad 20 metrów wysokości, ma zdartą korę i występują na nim owocniki huby,

- Źródło Pani Halskiej to pomnik przyrody nie- ożywionej, zlokalizowany jest w Sokolnikach na pograniczu działek oznaczonych w ewidencji gruntów numerami 604 i 718.

W 2017 roku Rada Gminy Niegowa ustanowiła dwa nowe pomniki przyrody:

- Aleja dębowa, z drzewostanem o obwodach od 112 do 199 cm, w wieku 70-100 lat, znajduje się na działce ewidencyjnej nr 251, obręb Anatolka.



Dęby szypułkowe (10 sztuk) rosną na skarpie w pa- sie drogowym drogi publicznej lokalnej o nieure- gulowanym stanie prawnym.

- Szpaler dębowy – to 12 Dębów szypułkowych o obwodach od 97 do 245 cm i wysokości. Drze- wostan objęty ochroną znajduje się na działce ewidencyjnej nr 181 (Antolka) na działce, której właścicielem jest osoba fizyczna. Właściciel wyraził zgodę na objęcie drzew formą ochrony.

Centralny Rejestr Form Ochrony Przyrody znaj- duje się pod adresem: <http://crfop.gdos.gov.pl/> CRFOP/

Na zdjęciu z lewej strony Aleja Lipowa, zdjęcia z prawej strony to dęby pamięci z Myszkowa

FOTO: UG PORAJ, UM MYSZKÓW

W ŚLĄSKIM ZLIKWIDOWALI NAJWIĘCEJ KOPCIUCHÓW

Gminy z województwa śląskiego wygrają w rankingu programu „Czyste Powietrze”. Zajmują ponad połowę miejsc w pierwszej setce zestawienia. Badania pokazują, że mieszkańcy Śląska popierają odejście od ogrzewania węglem swoich domów – w badaniu opinii publicznej za za- kazem węgla opowiedziało się aż 65% respondentów.

Polski Alarm Smogowy (PAS) wraz z Narodowym Fundu- szem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) zaprezentował nowe informacje dotyczące liczby składa- nych wniosków na wymianę źródła ciepła i termomoderni- zację w programie „Czyste Powietrze” w 2 477 gminach w Polsce. Najnowsze dane obejmują III kwartał 2021 roku. Można je sprawdzić przez wyszukiwarkę dostępną na stronie polskialarmsmogowy.pl/ranking oraz czystepowietrze.gov.pl.

Najwięcej wniosków, bo aż 262 złożyli mieszkańcy gminy Godów na łączną liczbę budynków jednorodzinnych wy- noszącą 3 721. Drugą pozycję zajęła gmina Czerwionka- Leszczyn, trzecią Jelkowie. Aż siedemnaście pierwszych miejsc zestawienia zajmują gminy z woj. śląskiego.

- Tylko wspólne działania administracji rządowej i samo- rządowej na rzecz poprawy jakości powietrza przyniosą

oczekiwane rezultaty. Tym bardziej cieszy nas duża aktyw- ność gmin w ramach programu „Czyste Powietrze” – szcze- gólnie w regionach, gdzie problem smogu jest największy. Dzięki takim działaniom zwiększymy komfort życia miesz- kańców Polski – podkreśla minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

- Widać wyraźnie, że tam, gdzie samorząd lokalny ak- tywnie zachęca do wymiany starych urządzeń grzewczych i informuje o uchwale antysmogowej, tam zainteresowanie mieszkańców „Czystym Powietrzem” jest wyraźnie większe – komentuje Andrzej Guta, lider Polskiego Alarmu Smogo- wego.

- Na gminy z najlepszymi wynikami pod względem liczby składanych wniosków o dofinansowanie w ramach pro- gramu „Czyste Powietrze” czekają dodatkowe, finansowe bonusy. Aktywność poszczególnych gmin będziemy rozpa- trywać w ujęciu rocznym (ranking objmie okres od 1 kwietnia 2021 r. do 31 marca 2022 r.). Pula środków na ten cel sięgnie 16 milionów złotych – przypomina Paweł Mi- rowski, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środo- wiska i Gospodarki Wodnej.

Foto: NFOŚiGW



Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice
 Kancelaria / Centrala telefoniczna - tel. 32 60 32 200, fax: 32 60 32 201
 e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl
 Kancelaria (biuro podawcze) czynne w godzinach 7.30 - 15.30



**KANCELARIA
BROKERSKA**

O NAS

Kancelarię tworzą brokerzy ubezpieczeniowy, którzy poprzez zdobyte doświadczenie, pasję i zainteresowania, obsługują osoby fizyczne oraz podmioty gospodarcze o bardzo różnicowanej charakterystyce. Jako Kancelaria Brokerska działamy wyłącznie w imieniu naszego Klienta (mocodawcy), a nie na rzecz zakładu ubezpieczeń. Pozwala nam to na pełnienie roli profesjonalnego, a przede wszystkim obiektywnego doradcy w zakresie doboru ubezpieczeń spełniających Państwa oczekiwania i potrzeby, przy jednoczesnym uwzględnieniu możliwości finansowych.

Współpracujemy z największymi Towarzystwami Ubezpieczeniowymi na Polskim rynku oraz brokerami międzynarodowego rynku ubezpieczeniowego Lloyd's of London. Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą oraz zakresem świadczonych usług.

OFERTA

W ramach prowadzonej działalności brokerskiej, oferujemy Państwu następujący zakres usług:

Przeprowadzenie audytu ubezpieczeniowego czyli weryfikacji czy posiadane przez Państwa polisy ubezpieczeniowe, gwarantują pełną ochronę w zakresie prowadzonej działalności

Przygotowanie indywidualnego programu ubezpieczeniowego, odpowiadające profilowi prowadzonej działalności

Negocjowanie warunków zakresowych i składkowych z Towarzystwami Ubezpieczeniowymi

KONTAKT

Strona Internetowa

gmkancelaria.pl

Adres E-Mail

biuro@gmkancelaria.pl